

Grochowski, Leonard

"Problem klerykalizacji szkolnictwa powszechnego na Kielecczyźnie 1919-1939 w opinii publicznej", Józef Grzywna, Kielce 1974 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 20, 226-228

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

go, związek tajnego nauczania z woj-
skowym i cywilnym ruchem oporu, pod-
ziemne kształcenie nauczycieli, konspi-
racyjną oświatę dorosłych, wpływ taj-

nego nauczania średniego na powstanie
tego typu szkół bezpośrednio po wy-
zwoleniu i ewentualnie inne.

Józef Krasuski

**Józef Grzywna, PROBLEM KLERYKALIZACJI SZKOLNICTWA Powszechnego
NA KIELECCZYŹNIE 1919—1939 W OPINII PUBLICZNEJ, Wyższa Szkoła Pe-
dagogiczna w Kielcach — Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach, Kielce 1974,
ss. 201.**

Problem ideowego oblicza szkoły i wychowania pozostawał w centrum za-
interesowania opinii publicznej w ciągu
całego dwudziestolecia II Rzeczypospo-
litej. Między innymi przedmiotem oży-
wionych dyskusji i konfrontacji stano-
wisk była sprawa stosunku oświaty i
wychowania do religii i związków wy-
znaniowych, a zwłaszcza do Kościoła
katolickiego, najbardziej wpływowej or-
ganizacji religijnej w Polsce. W tej
sprawie rysowały się dwie główne o-
rientacje, a mianowicie klerykalna,
zmierząca do oparcia całokształtu o-
światy i wychowania na zasadzie szko-
ły wyznaniowej, i laicka, opowiadająca
się za szkołą świecką, tj. niezależną od
wpływu religijnych i kościelnych, a
opartą jedynie na wymogach nauki.

Realny wpływ na praktykę szkolną
II Rzeczypospolitej wywierała jednakże
trzecia orientacja, zbliżona w znacznym
stopniu do klerykalnej. Oparta była na
zasadzie szkoły symultannej i zakłada-
ła obecność w szkolnictwie czynnika
kościelnego z określonymi uprawnieniami
w zakresie nauczania i wychowania
religijnego. Orientacja ta wyrażała ofi-
cjalną politykę oświatową kolejnych
rządów zarówno tych, które zdomino-
wała endecja wspólnie z chadecją i z
„Piastem”, jak również sprawowanych
przez sanację, które poszerzając kom-
petencje Kościoła katolickiego w szko-
łach przyczyniły się w rezultacie do
znaczącej klerykalizacji oświaty i wy-
chowania. Właśnie ta okoliczność powo-
dowała konfrontację sił i stanowisk,
wywoływała dyskusje i polemiki, inspi-
rowała wielokierunkowe przedsięwzięcia.
W sumie wszystkie te działania, wy-

rażające głęboką troskę o oblicze ideo-
we szkoły i wychowania stanowiły fra-
gujący rozdział w dziejach oświaty i
wychowania II Rzeczypospolitej.

Kolejną publikację ukazującą wła-
śnie problematykę klerykalizacji szkol-
nictwa stanowi recenzowana praca pió-
ra Józefa Grzywny. Posiada ona tę spe-
cyfikę, iż ogranicza się do zaprezentowa-
nia tej problematyki wyłącznie do
szkolnictwa powszechnego oraz do re-
gionu Kielecczyzny. To skoncentrowanie
badawcze Autora na regionie, w tym
wypadku regionie Kielecczyzny, ma tę
wagę, iż ukazuje czynniki terenowe,
które z jednej strony miały niemal bez-
pośredni wpływ na procesy wychowaw-
cze w szkołach, a z drugiej strony sta-
nowiły określone siły inspirujące przed-
sięwzięcia organów centralnych. Z tych
więc względów praca stanowi ważny
 przyczynek do opracowania syntezy tej
problematyki.

Solidną podstawą pracy są zebrane
w stosunkowo dużym zakresie materia-
ły źródłowe: archiwalne i drukowane,
zamieszczone w drukach zwartych i cza-
sopismach. One to stanowią właściwe
tworzywo rozprawy. Jeśli chodzi o wy-
kaz „Źródeł drukowanych”, należy
wskazać, iż pominięta została ważna
pozycja, aczkolwiek omawiana jest w
tekście (s. 65), a mianowicie encyklika
papieża Piusa XI *O chrześcijańskim
wychowaniu młodzieży* z 31 XII 1929 r.
Drugą podstawą rozprawy są opraco-
wania, zebrane również w pokażnej
liczbie, aczkolwiek wykaz tych pozycji
ujawnia braki przynajmniej następują-
cych prac: dwie publikacje ks. S. A-
damskiego *Szkola wyznaniowa czy mie-*

szana, Poznań 1921; i *Szkoła wedle nauki Kościoła i uchwał Synodu*, Katowice 1939; książka ks. M. Klepacza *Kierunki organizacyjne oraz ideały wychowawcze we współczesnym szkolnictwie polskim*, Katowice 1937; z nowszych prac pominięte zostały: J. Osuchowski *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918—1939*, Warszawa 1967; W. Mysłka *Rola Kościoła katolickiego w walce o charakter szkoły polskiej (lata 1936—1938)*, „Euhemer, Zeszyty Historyczne”, 1959, nr 1; dwie publikacje B. Reinera *Konkordat i jego wpływ na klerykalizację oświaty w Polsce międzywojennej*, Opole 1964, i *Problematyka prawno-społeczna nauczania religii w szkołach w Polsce 1918—1939*, Opole 1964; oraz dwa artykuły S. Gersa *Wokół ideału wychowawczego*, „Wychowanie”, 1969, nr 6, 7, 8 i *Dwa kierunki w wychowaniu*, „Wychowanie”, 1969, nr 9 i 10.

Pod względem ujęcia problematyki praca dzieli się na pięć rozdziałów, a każdy obejmuje kolejny etap procesu klerykalizacji szkolnictwa powszechnego na Kielecczyźnie i konfrontację sił i stanowisk w tej sprawie. Ponadto w obrębie poszczególnych etapów (i rozdziałów książki) uwidatnione zostały główne zagadnienia, które wiązały się z podstawowymi dla rozwoju klerykalizacji oświaty aktami prawnymi, a mianowicie z Konstytucją marcową (rozdz. I), z konkordatem (rozdz. II), następnie z tzw. okólnikiem Bartla (rodz. III), ustawą jędrzejewiczowską (rozdz. IV) oraz z sanacyjnymi programami szkolnymi i poleceniem korelacji w nauczaniu przedmiotów świeckich z religią rzymskokatolicką (rozdz. V).

Ujęcie takie uzasadnione z punktu metodologicznego daje stosunkowo przejrzysty obraz procesu narastającej klerykalizacji szkolnictwa, a zwłaszcza walki przeciwstawnych sobie sił prawicy i lewicy. Szczegółowa prezentacja stanowisk zarówno jednej, jak i drugiej strony należy do pozytywnych cech pracy, zwłaszcza że oparta została na bo-

gatym materiale źródłowym. Na podkreślenie zasługuje również pokazanie postaw nauczycielstwa Kielecczyzny, jego rozbicie i stosunkowo silne powiązania z sanacją (s. 98). W związku z problematyką nauczycielstwa tego regionu, przedstawioną w szerokim zakresie, na uwagę zasługują także dwie oceny Autora, według którego większość nauczycieli była wierząca, lecz zarazem przeciwna klerykalizmowi (s. 150); w stosunku zaś do sanacji zachowała dużo większą lojalność aniżeli np. nauczycielstwo Lubelszczyzny (s. 127). Wydaje się, iż oceny te są uzasadnione. Ponadto szczegółowa prezentacja sił prawicy i związanego z nimi Kościoła katolickiego, działających na Kielecczyźnie, narzuca nieodparty wniosek, iż mimo występującej tam stosunkowo silnej lewicy robotniczej i chłopskiej szanse prawicy zdecydowanie przeważały.

Ukazując sporo nowych faktów i spraw mało znanych albo w ogóle dotąd nie znanych i wydając sądy nie ustrzegł się Autor w formułowanych interpretacjach i ocenach od takich, które budzą zastrzeżenia, są nieścisłe, przesadzone, a nawet błędne; są też w tekście pominięcia niektórych faktów. A oto dla przykładu kilka uwag krytycznych, które dotyczą pewnych jedynie problemów.

I tak trudno jest zgodzić się z określeniem faktu formalnego rozbicia nauczycielstwa na dwa odłamy organizacyjne jako „fakt doniosły” (s. 21). Z kolei przy omawianiu przywilejów, jakie otrzymał Kościół na mocy konkordatu, przytacza Autor postanowienie, które gwarantowało kardynałom i biskupom po 18 ha ziemi. Jest to oczywiście błąd, zapewne drukarski. Dla zachowania ścisłości podajemy jednak, iż konkordatowy wymiar ziemi miał sięgać do 180 ha. Następnie poważne zastrzeżenia budzi ocena porównawcza endecji i sanacji pod względem przyznanych Kościołowi uprawnień. Zdaniem Autora większe uprawnienia dał obóz legionowo-peowiaczki aniżeli „Konstytucja marcowa i kon-

kordat”, to znaczy rządy przedmajowe, endecko-chadeckie (s. 51). Jest w tym stwierdzeniu nieporozumienie, gdyż po pierwsze trudno przewidzieć, czy władze sanacyjne przyznałyby Kościołowi takie przywileje, jakie otrzymał na mocy konstytucji i konkordatu, a po wtóre nie można przewidzieć, czy sanacja zawarłaby układ konkordatowy z Watykanem, a przynajmniej w takim ujęciu, w jakim uczyniła to endecja.

Dalsze uwagi dotyczą stwierdzeń Autora związanych z sanacyjną reformą oświatową i jej wpływem na dalszą klerikalizację szkoły i wychowania. Mówiąc bowiem o ustawie jędrzejewiczowskiej Autor popada w sprzeczność, gdy raz stwierdza, iż ustawa „rozszerzała wpływy kleru na szkolnictwo”, a innym razem, że ta sama ustawa „była tylko punktem wyjścia do dalszej klerikalizacji” (s. 63). Wydaje się, iż tylko drugie stwierdzenie jest uzasadnione. Następne z kolei twierdzenie, gdy Autor pisze, iż wskutek wprowadzenia przez nowe programy szkolne elementów religijnych do przedmiotów nauczania, „religia katolicka zdominowała prawie całą naukę szkolną” (s. 63), jest mocno przesadzone. Powołuje się w tym miejscu na opinię M. Falskiego, który w formułowaniu sądu był ostrożniejszy. Pisał bowiem, iż religia wtedy „wnikać zaczęła w całość nauki szkolnej”.

Następnie Autor przytaczając encyklikę papieża Piusa XI *O chrześcijańskim wychowaniu* z 1929 r. porusza jedynie dwie kwestie, a mianowicie sprawę pochodzenia naczelnej władzy nauczycielskiej Kościoła od Boga oraz sprawę przynależności wychowania w pierwszym rzędzie do Kościoła (s. 65). Mimo wiernego przedstawienia tych tez zawartych w encyklice stwierdzić trzeba, iż należałoby więcej miejsca poświęcić tej encyklice, gdyż był to pierwszy dokument, który zawiera kościelną doktrynę wychowawczą. Zawarte w niej tezy inspirowały przez całe dwudziestolecie międzywojenne w świecie katolickim, a także w Polsce, wszelkie poczyna-

nia, akcje i publikacje (m.in. również prace ks. M. Klepacza, której Autor dałko więcej miejsca poświęcił, s. 65—66) na rzecz wspomnianej na wstępie orientacji klerikalnej z ideałem szkoły wyznaniowej.

Z kolei nie tylko przesadzona, ale błędna jest opinia Autora odnosząca się do konsekwencji wprowadzenia w życie ministerialnego „polecenia” w sprawie korelacji nauk poszczególnych przedmiotów z nauką religii, gdy stwierdzał, iż religia „stała się myślą przewodnią dla całego nauczania i wychowania szkolnego” (s. 101). Nie sądzimy, by tak właśnie było, ponieważ korelacja nie oznacza dominacji.

W uwagach podsumowujących zamieszczonych w „Zakończeniu” zastrzeżenie budzą dwie opinie Autora. Po pierwsze, do ugrupowań opowiadających się za szkołą wyznaniową zalicza Autor obok chadecji i Kościoła również endecję (s. 156), która, jak wiadomo, miała zawsze obiekcje do szkoły wyznaniowej. Po wtóre, stwierdzenie, iż reforma jędrzejewiczowska wysunęła na plan pierwszy problem religijny i moralnego wyrobienia uczniów, jest zwykłym uproszczeniem sprawy, jeśli nawet nie błędną interpretacją (s. 157). Ustawa z 1932 r. wysunęła bowiem na plan pierwszy sprawę wyrobienia religijnego jako podstawowe zadanie szkoły, ale równocześnie to wyrobienie stanowiło jedynie środek do osiągnięcia głównego celu reformy oświatowej sanacji, a mianowicie wychowania państwowo-obywatelskiego.

Kontrowersyjnych stwierdzeń i ocen jest w pracy więcej. Wybraliśmy jedynie niektóre, zwłaszcza te, które wiążą się z głównymi trendami procesu klerikalizacji szkolnictwa. Niezależnie od nich praca jest cennym przyczynkiem w badaniach nad tym rozdziałem dziejów oświaty i wychowania II Rzeczypospolitej, który dotyczył starań, a niejednokrotnie i walk o nadanie właściwego oblicza ideowego szkole polskiej.

Leonard Grochowski